

(Il Messaggero - U.Trani) Tylko gdyby awansowała już na piąte miejsce, Ranieri mógłby nie oglądać nawet w telewizji finału Coppa Italia między Atalantą i Lazio zaplanowanego na środy wieczór na Olimpico. I mógłby nawet nie kibicować...

Aktualnie jednak Roma, choć ma tyle samo punktów co Milan (62), znajduje się na szóstym miejscu, przegrywając w bezpośrednich pojedynkach. W tej chwili, chcąc uniknąć eliminacji Ligi Europy (6 spotkań, wliczając 2 w play-off) musi mieć nadzieję, że Gasperini, ponadto faworyt do ławki Giallorossich, podniesie trofeum. Podsumowując, 5 miejsce staje się życiowe dla klubu Giallorossich, aby uniknąć nieprzyjemnych eliminacji, które dotknął siódmy lub szósty zespół: według regulaminu UEFA zwycięzca Coppa Italia i piąta drużyna Serie A awansują bezpośrednio do fazy grupowej, ale jeśli ten, kto zdobędzie Coppa Italia, awansuje do Ligi Mistrzów, jak może się stać z Atalantą, wówczas szósta drużyna trafi do grup, a siódma zagra w drugiej rundzie eliminacji (25 lipca i 1 sierpnia). Potem, aby wejść do fazy grupowej, trzeba przejść trzecią rundę eliminacji (8 i 15 sierpnia) i play-off (22 i 29 sierpnia).

W przypadku eliminacji gracze będą mieli mniej dni wakacji, klub będzie zmuszony przyspieszyć przedsezonowe przygotowania (drugi rok rzędu Roma zatrzyma się w Trigorii). Tourne po USA, od 13 do 25 lipca) stałoby się krótsze. W środę wieczorem wszystko będzie jaśniejsze.

Autor: abruzzi